

Wstęp

Prawomocność zajmowania się przez socjologów ciałem zatwierdził m.in. Anthony Giddens, wskazując na ciało jako integralny element życia człowieka, które podlega regułom społecznego życia. Potwierdzają to następujące słowa: „jako ludzie jesteśmy cielesni – wszyscy posiadamy ciało. Ale ciało to nie tylko coś co mamy i nie tylko coś fizycznego, co istnieje niezależnie od społeczeństwa. Nasze doświadczenie społeczne oraz normy i wartości grup, do których należymy, wywierają silny wpływ na nasze ciało” (Giddens, s. 164). Trudno nie oprzeć się refleksji, na ile nasze ciało jest konstruowane przez nas samych, a na ile stanowi efekt społecznej konstrukcji?

Nasze ciało podlega kontroli społecznej bardziej, niż przypuszczamy. Znamiennym przykładem jest sterowanie masą ciała. Są zawody, gdzie waga ciała przekraczająca odpowiednie normy może dyskwalifikować. Tak jest w przypadku modelek, od których wymaga się niemal „anorektycznego” wizerunku. Wiele przykładów sterowania wagą ciała znajdziemy u sportowców, np. skoczków czy lekkoatletów. Choć odnajdujemy też wiele przykładów w drugą stronę, gdzie odpowiednia waga ciała („nadwaga”) jest preferowana (np. boks czy zapasy). Kontrola wagi ciała wkracza coraz bardziej do rodzin. Nagłaśnia się zasady żywienia dzieci i młodzieży. Wprowadza się odpowiednie zasady sprzedaży produktów w sklepikach szkolnych. „Zagląda” się do stołówek szkolnych. Wreszcie, stosuje się pewne sankcje wobec rodzin, które nie przestrzegają zasad żywienia i doprowadzają do nadwagi dzieci. Kontrola społeczna nie ogranicza się jedynie do wagi ciała, ale też obejmuje wygląd człowieka (np. tzw. rzeźbienie ciała), jego zdolności, talenty. Człowiek przychodzi na świat z określonym kapitałem biologicznym. Wymagania, jakie stawia społeczeństwo wobec naszego ciała, nie zawsze są możliwe do osiągnięcia z uwagi na posiadany określony kapitał, co też może prowadzić do licznych napięć pomiędzy naturą a społeczną kontrolą. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy cielesnością zastaną, tj. naturalną, a przekształcaną, konstruowaną do standardów społecznych. Kontrola społeczna niejako zmusza ludzi do przekształcania ciała naturalnego zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami. Wszelkie ingerencje w ciało człowieka niekoniecznie dokonują się dlatego, że ludzie „chcą”, ale raczej, że „muszą” pod wpływem kreowanych przez społeczeństwo symboli atrakcyjności, piękna bądź też dyskryminacji.

Wygląd ciała zaczął dominować nad talentami i zdolnościami ludzi. Ciało stało się oznaką ludzkiej tożsamości, co sygnalizują badacze problematyki: „tożsamość coraz mniej łączy się z wnętrzem człowieka, z jego duszą i umysłem, lecz stopniowo wydostaje się na «powierzchnię» i zaczyna być odgrywana poprzez ciało” (cyt.

za: Jakubowska 2009, s. 154). Zatem mamy do czynienia ze swoistym przerostem formy nad treścią. Nastąpiło pewne przewartościowanie w zakresie ludzkiej tożsamości. Przez wieki podtrzymywano przekonanie, że tak naprawdę liczy się wnętrze człowieka, jego dusza, to co nieśmiertelne, a nie jego materia, czyli śmiertelne ciało, które ulega zużyciu, uszkodzeniu, unicestwieniu.

Współczesne możliwości, jakie daje medycyna, również utwierdzają ludzi w przekonaniu, iż tożsamość można sprowadzić do formy ciała. Troska o ciało została powierzona medycynie, która oprócz zadań związanych z ratowaniem życia i zdrowia także dba o „cielesne reklamy” (zob. Silling 2010, s. 65). Dzięki medycynie ciała zostały uwolnione od biologicznego determinizmu i oddzielone od natury. W owym postępie Ulrich Beck upatruje pewne ryzyko, twierdząc, iż: „opanowanie natury staje się po kryjomu przez swoją generalizację – w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu – technicznym opanowaniem podmiotu” (Beck 2004, s. 309). Człowiek coraz bardziej staje się zależny od medycyny, jej podporządkowany, niemal „poddany”. Wpływ medycyny na życie człowieka jest ogromny, przejmując ona najbardziej intymne obszary ludzkiej egzystencji.

Współczesna medycyna dostarcza człowiekowi niespotykanych w historii dziejów ludzkości możliwości przekształcania własnego ciała. Informacje o coraz to nowszych metodach modyfikacji własnego ciała są odbierane entuzjastycznie. Istnieje swoisty *boom* w sferze zarówno popytu, jak i podaży w odniesieniu do medycyny kosmetycznej. Ciało stało się towarem, ale też kapitałem, w który ludzie są gotowi inwestować jak najwięcej, by w przyszłości móc osiągać zamierzone zyski. Na ile jednak owe dążenia ludzi są efektem ich wewnętrznego przymusu i wolnej woli, a na ile wynikają z nacisków zewnętrznych podsycanych przez reklamy i oczekiwania społeczne? Oto jest pytanie, na które każdy z nas powinien sobie odpowiedzieć.

Prezentowany tom „*Studia Socjologica*” podejmuje problemy i dylematy współczesnej socjologii medycyny związane z obecnością ciała w przestrzeni społecznej. Ciało człowieka podlega naciskom zewnętrznym, z których być może nie do końca zdajemy sobie sprawę. Staje się ono w dużej mierze konstruowane społecznie poprzez trendy, modę, reklamy, formy kontroli, kręgi społeczne czy przynależność klasową. Współczesny człowiek coraz chętniej modyfikuje swoje ciało, zmienia, przekształca, wykorzystując możliwości medycyny. Równocześnie ciało człowieka nie jest wolne od chorób, z którymi nieustannie zmagają się medycyna, a obok znanych schorzeń pojawiają się coraz to nowe, w tym tzw. choroby cywilizacyjne. Nasze ciało zmienia się wraz z upływem lat. Wydłużony wiek życia człowieka skutkuje wzrastającą liczbą ludzi starszych, stawiając przed społeczeństwem kolejne wyzwania związane z zabezpieczeniem potrzeb tej części populacji.

Tom otwiera artykuł Katarzyny Gurczyńskiej-Sady *Groźba zezwierzecenia z wnętrza cywilizacji*. Tekst wyrastający z antropologii filozoficznej stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek/co jest jego istotą? Autorka wskazuje na skutki, jakie miało dla człowieka „wyłonienie się” społeczeństwa. Sięga do genezy pojawienia się człowieka na ziemi, do historii ludzkości, ukazując jednocześnie

różnice pomiędzy człowiekiem „dzikim” a człowiekiem współczesnym. Wskazuje na pewną walkę, jaką nieustannie toczy człowiek pomiędzy tym co indywidualne a tym co społeczne. W oparciu o myśl Nietzschego, Schelera i Arendt przedstawia koncepcję podmiotowości, w odniesieniu do której groźba zezwierzecenia staje się realna.

Z kolei próbę wyjaśnienia znaczenia ciała w perspektywie socjologicznej podejmuje Hanna Dębska w artykule *Somatyżacja dominacji. Ciało w teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*. Autorka skupia się na teorii Pierre'a Bourdieu, dowodząc, iż ciało jest zarówno nośnikiem symbolicznych znaczeń, jak i w pełni materialnym bytem. Jest więc także wyznacznikiem klasy społecznej oraz stanowi rodzaj zasobu, zwanego kapitałem fizycznym, który można wykorzystać dla zdobycia i utrzymania znaczącej pozycji w przestrzeni społecznej. W artykule odnajdujemy dwa rodzaje dominacji: tej spowodowanej przez *habitus* klasowy oraz tej spowodowanej przez *habitus* płciowy.

Zawarte w tomie trzy kolejne artykuły podejmują temat obrazowości ciała, przekształcania i jego modyfikacji. Ten obszar tematyczny otwiera interesujący artykuł Jarosława Barańskiego *Ciało i jego medioplastia. Uwagi wstępne na temat obrazowości ciała*. Autor podejmuje problem obrazowości ludzkiego ciała we współczesnej kulturze wizualnej w kontekście wpływu kształtowanych w niej obrazów ciała i sposobów ich percepcji na sposób doświadczania ciała przez współczesnego człowieka. Artykuł jest teoretyczną próbą wyjaśnienia tego wpływu jako obrazowego uplastycznienia ciała i jego percepcji – medioplastii. W artykule odnajdujemy bardzo interesujące analizy ideoplastii i medioplastii.

W następnym artykule: *Ukryte piękno ciała. Wybrane aspekty konstrukcji ciała, jako przedmiotu społecznego*, Radosław Łazarz ukazuje nam cielesność koncentrując się na owłosieniu. Autor podkreśla, iż włosy stanowią wizualny atrybut piękna ciała. Jednym z rozwijanych wątków jest zmiana w postrzeganiu włosów jako obiektu erotycznego. Przemiany te dokonywały się na przestrzeni wieków pod wpływem norm moralnych czy religijnych. I tak np. w normach religijnych nakazuje się kobietom zakrywanie włosów, ale też w celu nadania ciału atrakcyjności eliminuje się pokazywanie pewnych rodzajów włosów w miejscach publicznych.

Zagadnieniom przekształcania, modyfikacji ciała poświęcony został artykuł redaktorki tomu *Przekształcanie ciała – tatuaż i piercing. Motywy osobiste i znaczenie społeczne*. Historia dowodzi, iż przekształcanie ciała nie jest wynalazkiem współczesności, gdyż już od najdawniejszych czasów ludzie stosowali różne metody przyozdabiania swojego ciała. Artykuł został oparty na badaniach przeprowadzonych wśród osób, które poddały swoje ciało modyfikacji, decydując się na tatuaż bądź piercing. Treść artykułu skupia się na motywach przekształcania ciała, wpływu środowiska społecznego oraz znaczenia ozdabiania ciała w życiu społecznym i zawodowym.

Zagadnieniom z obszaru socjologii medycyny oraz zdrowia i choroby poświęcone zostały kolejne artykuły zamykające całość prezentowanego tomu. Wprowadzeniem do podejmowanej tematyki jest bardzo interesujący artykuł Beaty

Tobiasz-Adamczyk *Wybrane aspekty relacji pomiędzy socjologią medycyny a socjologią choroby*. Artykuł prezentuje obszary badań socjologii medycyny, stanowiąc swoiste studium socjomedycznej literatury przedmiotowej, przede wszystkim anglosaskiej, a także uwzględnia wybrane pozycje z obszaru polskiej socjologii medycyny. Autorka zwraca szczególną uwagę na ewolucję socjologii choroby i niepełnosprawności, podkreślając jednocześnie fenomen socjologii choroby, która z uwagi na pojawiające się wciąż nowe zagadnienia zdrowotne nie traci na aktualności.

Mocnym akcentem w tomie jest artykuł Antoniny Ostrowskiej *Kobiety 50+ w Polsce. Między wyzwaniem społecznym a możliwościami zdrowotnymi*. Podejmowana problematyka wpisuje się w procesy starzejących się społeczeństw ze szczególnym uwzględnieniem kobiet. Autorka wskazuje także na pewne odmienności tego procesu w stosunku do starzenia się mężczyzn. Przedmiotem szczegółowych rozważań jest sytuacja kobiet z grupy wiekowej, 51–60 lat, a więc – jak przekonuje autorka – będących w okresie, gdy z kobiet „dojrzałych” zaczynają się przekształcać w „kobiety stare”. Artykuł podejmuje ważny i aktualny problem zarówno zdrowotny, jak i społeczny. Odnajdujemy liczne porównania polityki społecznej w Polsce do polityki innych krajów, zwłaszcza Unii Europejskiej.

Problematykę zdrowia i choroby zamyka artykuł Justyny Przybyło-Szlachty *Psychospołeczne uwarunkowania i konsekwencje otyłości i zaburzeń obrazu siebie*. Autorka omawia problemy, które dotyczą coraz większej liczby osób na świecie, zwłaszcza w krajach cywilizacji zachodniej. Artykuł zwraca uwagę na społeczno-kulturowe podłoże tych zaburzeń, zwłaszcza rolę środowiska społecznego oraz mediów, kreujących obowiązujące ideały piękna. Kreowane ideały piękna – jak dowodzi autorka – budzą frustrację i bezsilność, powodują obniżenie samooceny i spadek zadowolenia z życia.

Teresa Zbyrad